



Jezus łączy sprawy boskie z ludzkimi Mk 1, 29-39

Piąta Niedziela Zwykła

Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im.

Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto zebrało się u drzwi. Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znaly.

Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: «Wszyscy Cię szukają». Lecz On rzekł do nich: «Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem».

I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

Kontekst: Przyglądaj się Jezusowi, który zabiega o zażyłą więź z Ojcem i dzięki temu potrafi oddać się całkowicie tym, do których został posłany...

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś własnymi słowami o miłość, wolność, o przyłgnięcie do Boga w tej modlitwie. Niech zaowocuje to postawą nieoceniania tej modlitwy jako "dobra/zła".

Obraz: Wyobraź sobie, że razem z Jezusem i jego przyjaciółmi przychodzisz do domu dwóch rybaków, Piotra i Andrzeja. Jak wygląda to miejsce? Możliwe, że atmosfera jest napięta, gdyż teściowa Piotra jest chora, a nikt inny nie ugotował obiadu...

Prośba o owoc: Proś o to, czego pragniesz, np. o łaskę doświadczenia Bożej obecności w codzienności lub o łaskę hojności i gorliwości w relacji z Jezusem...

1. "Jezus przyszedł do domu..."

- a. Jezus prosto z synagogi, w której wyrzucił ducha nieczystego, idzie w odwiedziny do swoich przyjaciół. Jezus nie dzieli swojego życia na sacrum i profanum, na to co święte, boskie i na to co ludzkie, światowe, na czas spędzony w kościele czy na modlitwie i na czas spędzony w miejscach skażonych chorobą, słabością, biedą, grzechem...
- b. Jezus podchodzi do teściowej Szymona, bierze ją za rękę i podnosi ją... Gorączka ustępuje, gdy Jezus okazuje kobiecie ciepło, bliskość, serdeczność...

Patrz na Jezusa, który spotyka się ze znajomymi u nich w domu. Może dostrzeżesz Bożą obecność w swoim życiu w zwykłych spotkaniach dnia codziennego... Jeśli to jest dla ciebie trudna przestrzeń, zaproś do niej Jezusa...

2. “Przynosili do Niego wszystkich chorych...”

W czasach Jezusa Kafarnaum liczyło około 1500 mieszkańców. Pewnie wszyscy się znali i wiedzieli nawzajem o swoich chorobach, z którymi zmagali się od lat i z którymi nie radzili sobie żadni lekarze. A jednak całe miasto zebrało się przy Jezusie... Warto przy tym zauważyć, że ewangelista nie twierdzi, iż Jezus uzdrowił wszystkich chorych... Obecność Jezusa, jego styl bycia, wzbudza wiarę, rodzi nadzieję, sprawia, że ludzie chcą się z Nim spotykać nie tylko dlatego, że zostaną uzdrowieni dokładnie w taki sposób, w jaki by chcieli czy też w jaki sobie to wyobrażają...

Jakie odczucia, pragnienia budzi we mnie ta scena?

3. “Udał się na miejsce pustynne i tam się modlił...”

To była pewnie krótka noc... Całe miasto zebrało się przy domu Szymona dopiero wieczorem, a wiele godzin upłynęło na spotkaniach z chorymi i opętanymi... Jednak Jezusowi tak bardzo zależy na spotkaniu z Ojcem na osobności, że nie zważa na zmęczenie czy niewyspanie... Zażyła relacja z osobą, na której mi zależy, wymaga hojności serca, zaangażowania, poświęcenia czasu i uwagi... Jezus pragnie spotykać się z Ojcem, gdyż z tej intymnej więzi miłości czerpie energię do życia, do działania, do głoszenia Dobrej Nowiny, do spotykania się z ludźmi...Dzięki temu, że jest cały dla Ojca, potrafi być cały dla innych...

Przyglądaj się Jezusowi, który w odludnym miejscu o świcie spotyka się z Ojcem...

Jakie odczucia, pragnienia rodzi we mnie taka postawa Jezusa?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o tym, co jest teraz w twoim sercu...

Ojciec nasz...